

PIOTR DUMALA

Pozzini 1/2023
pozzini.pl



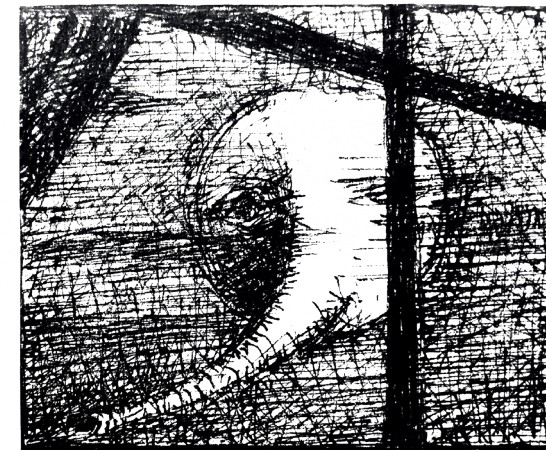
Słoń

Słoń w dramacie tym
w ostatnim akcie
przespacerował się z dumą
było to wyzwaniem
nikt go nie podjął
zwyciężył
tak żyj - zwyciężając
przez nieżyteczność walki
bądź słońciem dumnym
który wychodzi na scenę
w odpowiednim akcie
dramatu



Jekyll i Hyde

Jekyll i Hyde
nie spotykają się
nie znają się
nie wiedzą o
swoim istnieniu
każdy zagarnia wszystko
każdy jest
samolubnym dzieckiem
dobro które
nie zna zła
jest puste
zło które nie zna dobra
ślepo okrutne
Tak niewiele brakuje
by powstał
człowiek



Autoportret

Kaloryfer - zimą
twardy gorący nieczuły
płynie w nim brudna krew
kaloryfer - latem
zimny pusty
niepotrzebny kościotrup
czeka cierpliwie
na swój czas



Dla Le Bona

wola tłumu
nie ma rozumu
kieruje nią mądrość historii
nie zgubi się nigdy w teorii
bo siostrą jest całunu

Na czubku widelca

Na czubku widelca
osadza się diament
nie ma smaku
ma blask
Jego wartość idzie w miliony
Moje życie idzie w ruinę
Moje ciało idzie w drogę
Twoje włosy falują w mroku
zamyślane
Twoje oczy ciemnieją w miłości
zawstydzone
Zegar nie tyka
W jego ciszy
nie zamierzam pozostać

Tęsknię za moją córką

Tęsknię za moją córką
lekką jak balonik
zwinną jak wiewiórka
szybką jak Bruce Lee
mądrą jak ostatni już
mędrzec z baśni
dobrą jak najmłodsza córka
starego kupca
spytała mnie tato
jakie mam największe wady?
Nie masz żadnych
odrzekłem po namyśle
W istocie - nigdy nie spotkałem
takiej osoby jak ona



Wakacje z córką w gronie przyjaciół

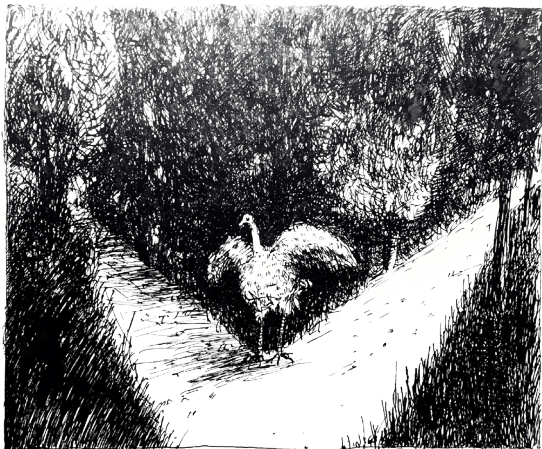
Przybądźcie do mnie
nagrzone od słońca
wiatru powiewy
rzeko pachnąca
gorąca
Przyjdź opowieści
szczęśliwa prawdziwa
zaśnij
smutku baśni
jej koniec
do lotu się zrywa

Spowiedź Judasza

cyprys
ciszy pamiątka
skwaru podpis
przyjaciel
przybity
nieba młotem
do ziemi
miedzianej
mój grzech
krwawiący
mój rozum
co zasnąć
nie daje
mój język
co Boga
sprzedaje

Młodość jako przebranie

Młodość
jako przebranie
śmierć jako
chwila schronienia
Teraz to wiem
kiedy patrzę
na ciemnozielone drzewa
Teraz to słyszę
w odgłosie butów
na drewnianej podłodze
Teraz je z sobą
zabieram
zabieram
teraz ich nagość
otwieram



Różnice pokoleń

Między jedną kobietą
a drugą
jest rybi tłuszcz
którego nie można nazywać
niezmierzonym
choć występuje takie złudzenie
osoby z innego pokolenia
widzą w tym jedynie
fanaberie cienia
ale to jest ich złudzeniem



Wiersz ukośny

Wiersz ukośny
ukośna pieśń
jeszcze we śnie
dajesz mi ją
dajesz tak cieleśnie
bo tylko grzech nasz
otwiera noc bezdenną
pozna
kto skoczy w nią
czym jest powszechna
ciemność



Anioł

Anioł zawędrował
daleko od domu
doszedł do nieba
tam zrozumiał swój błąd
zawrócił
zjadł smażone kartofle
popił czerwonym winem
stół skrzypiał jak zawsze
jak zawsze znalazł
włos w jedzeniu